

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem wstępnym, wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 570/17, z wniosku T. J. z udziałem A. N. (1) o podział majątku i dział spadku, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny ustalił, że w skład spadku po A. N. (2) wchodzi wkład mieszkaniowy związany z lokatorskim prawem do lokalu spółdzielczego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

T. J. i A. N. (1) są rodzeństwem. W dniu 15 kwietnia 2013 roku zmarł ojciec stron A. N. (2). Aktem poświadczenia dziedziczenia z dnia 25 kwietnia 2013 roku poświadczono, że spadek po A. N. (2) na podstawie ustawy nabyli: A. N. (1) i T. J., każde z nich po 1/2 części. W skład spadku po A. N. (2) wchodziło prawo do wkładu mieszkaniowego związane ze spółdzielczym prawem do lokalu numer (...) przy ulicy (...) i członkostwem w Spółdzielni Mieszkaniowej.

W dniu 26 kwietnia 2013 roku w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) podpisała oświadczenie, że nabyte w drodze spadku po zmarłych rodzicach prawo do wkładu mieszkaniowego w Spółdzielni Mieszkaniowej przenosi na brata A. N. (1). Tego samego dnia wnioskodawczyni złożyła w Urzędzie Skarbowym zgłoszenie o nabyciu praw majątkowych w postaci wkładu mieszkaniowego z tytułu dziedziczenia. Strony ustaliły, że uczestnik dokona zamiany lokalu na prawo własnościowe, następnie mieszkanie zostanie sprzedane, a uzyskaną kwotą strony podzielą się po połowie. Po śmierci A. N. (2) czynsz za przedmiotowy lokal opłacała wnioskodawczyni. T. J. umieszczała ogłoszenia dotyczące sprzedaży mieszkania, rozmawiała z ewentualnymi nabywcami.

Uczestnik, po uzyskaniu prawa odrębnej własności lokalu numer (...) przy ulicy (...) w Ł., zbył przedmiotowy lokal. Wnioskodawczyni nie brała udziału w czynnościach związanych z przekształcenie praw do lokalu, nie została również poinformowana, że lokal został sprzedany.

Pismem z dnia 11 marca 2015 roku skierowanym do A. N. (1) wnioskodawczyni złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 26 kwietnia 2013 roku w Spółdzielni Mieszkaniowej pod wpływem błędu, na skutek którego doszło do nieodpłatnego przekazania jej udziału spadkowego po zmarłych rodzicach na rzecz brata A. N. (1). Powyższe oświadczenie zostało przesłane uczestnikowi na ostatni znany wnioskodawczyni adres zamieszkania brata tj. na ulicę (...).

W dniu 12 grudnia 2014 roku wnioskodawczyni wystąpiła do Spółdzielni Mieszkaniowej o wydanie aktu odrębnej własności lokalu, motywując prośbę zamiarem wystąpienie na drogę sądową z żądaniem spłaty należnej jej części spadku.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że A. N. (2) przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w Ł., który znajdował się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...). Po śmierci A. N. (2) spadek po nim, w tym wkład mieszkaniowy związany z lokalem, o którym mowa wyżej, nabyli po 1/2 części T. J. i A. N. (1). Sąd podkreślił, że zasadniczy spór między stronami dotyczy znaczenia i konsekwencji złożonego w dniu 26 kwietnia 2013 roku przez T. J. oświadczenia, w którym przeniosła na rzecz brata przysługującą jej z tytułu dziedziczenia część wkładu mieszkaniowego. W ocenie Sądu meriti twierdzenie uczestnika jakoby zamiarem wnioskodawczyni było przekazanie mu wszelkich praw do lokalu nie wytrzymują konfrontacji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zatem z taką wykładnią oświadczenia zawartego w piśmie wnioskodawczyni z dnia 26 kwietnia 2013 roku nie sposób się zgodzić. Sąd argumentował, że zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego i zwyczaje. Dla odczytania faktycznej treści oświadczenia wnioskodawczyni zawartego w tym piśmie nie jest wystarczające zastosowanie wykładni literalnej. W przypadku wykładni naczelną zasadę pełni zasada clara non sunt interpretanda, zgodnie z którą to co jest zrozumiałe i jasne nie wymaga interpretacji. Nawet

jednak w przypadku jasnych sformułowań znaczenie zapisu językowego może budzić wątpliwości. Oświadczenie wnioskodawczyni w literalnym brzmieniu nie jest jasne i dlatego sąd winien zastosować wykładnię kombinowaną, czyli literalno – telologiczną (celowościową). Treść oświadczenia woli musi być tłumaczona tak, aby była najbardziej zdatnym środkiem do osiągnięcia celu. W ocenie Sądu oświadczenia wnioskodawczyni nie można interpretować oddzielnie, gdyż stanowi ono całość oświadczeń wnioskodawczyni i jej działań, które są ze sobą logicznie powiązane. Ustalając łącznie cel złożenia całego oświadczenia zawartego w tym piśmie, należy stwierdzić, że takie pismo do Spółdzielni Mieszkaniowej kieruje osoba, która chce uzyskać konkretny rezultat.

W ocenie Sądu meriti oczywistym jest, że po śmierci ojca strony ustaliły, iż prawo do wkładu mieszkaniowego zostanie przekazane na rzecz uczestnika, który w dalszej kolejności miał dokonać przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu w prawo odrębnej własności lokalu, który następnie miał zostać sprzedany, a pozyskane w ten sposób środki podzielone po połowie. Realizacja tego zamiaru wymagała jednak podjęcia szeregu czynności, obowiązujące przepisy prawa stanowią bowiem, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego może należeć do jednej osoby albo do małżonków (art. 9 ust. 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych) w brzmieniu obowiązującym na dzień śmierci spadkodawcy i złożenia oświadczenia, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu może przysługiwać, tylko jednej osobie fizycznej lub małżonkom, a ponadto jest to prawo niezbywalne, nie podlegające dziedziczeniu oraz egzekucji. W myśl art. 9 ust. 1 przez umowę o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego spółdzielnia zobowiązuje się oddać członkowi lokal mieszkalny do używania, a członek zobowiązuje się wnieść wkład mieszkaniowy oraz uiszczać opłaty określone w ustawie i w statucie spółdzielni. Wkład mieszkaniowy jest zatem prawem majątkowym ściśle związanym ze spółdzielczym prawem do lokalu. A. N. (1) jako członek spółdzielni mieszkaniowej musiał otrzymać od wnioskodawczyni przynależną jej z tytułu spadku część wkładu mieszkaniowego, tylko wówczas mógł wystąpić o ustanowienie odrębnej własności lokalu, a następnie sprzedać mieszkanie.

Dlatego też strony postanowiły, że wnioskodawczyni złoży w Spółdzielni Mieszkaniowej oświadczenie o rezygnacji z należnej jej części wkładu i tylko wobec faktu, iż spółdzielcze prawo lokatorskie może należeć wyłącznie do jednej osoby albo do małżonków, wnioskodawczyni w dniu 26 kwietnia 2013 roku udała się do Spółdzielni, gdzie złożyła pisemne oświadczenie o przekazaniu praw do wkładu na rzecz brata. W ocenie Sądu Rejonowego celem złożonego oświadczenia było wyłącznie umożliwienie uczestnikowi dokonania przekształcenia praw do lokalu na własnościowe, zaś po jego sprzedaży uzyskanie spłaty ze spadku. Natomiast samo złożenie oświadczenia nie oznacza, że wnioskodawczyni zrezygnowała z przypadającej jej części spadku po ojcu. Zdaniem Sądu I instancji za powyższym ustaleniem przemawiają nie tylko konsekwentne twierdzenia wnioskodawczyni (złożone w niniejszym postępowaniu oraz w toczącej się uprzednio między stronami sprawie o ustalenie), nie tylko potwierdzające je zeznania świadków, ale przede wszystkim szereg czynności powziętych przez wnioskodawczynię. Sąd podkreślił, że wnioskodawczyni na dzień przed złożeniem oświadczenia w Spółdzielni Mieszkaniowej zwróciła się do notariusza z żądaniem poświadczenia dziedziczenia po zmarłym ojcu, nadto w początkowym okresie to właśnie wnioskodawczyni dokonywała opłat związanych z lokalem. Takie zachowanie, przy przyjęciu, iż rzeczywiście prawa do lokalu miał odziedziczyć wyłącznie uczestnik, uznać by należało za zupełnie niezrozumiałe. Wnioskodawczyni podejmowała również działania zmierzające do sprzedaży lokalu, to jest działania zmierzające do osiągnięcia ustalonego przez strony celu w postaci podziału kwoty uzyskanej ze sprzedaży. Sąd Rejonowy podkreślił, że uczestnik twierdząc, że celem działania wnioskodawczyni było przekazanie mu wszelkich praw do lokalu (jakoby zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami rodzinnymi) nie potrafił jednocześnie logicznie i przekonująco wyjaśnić co zatem wydarzyło się, iż jego siostra zmieniła zdanie i podjęła szereg czynności (już po sprzedaży lokalu) zmierzających do uzyskania spłaty z należnej jej części spadku (w postaci wizyt w Spółdzielni, żądania zaświadczenia dotyczącego lokalu, wystosowaniu oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem błędu czy wreszcie złożenie wniosku w sprawie niniejszej i powództwa w sprawie wcześniejszej o ustalenie). W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, że wprawdzie wnioskodawczyni złożyła oświadczenia o przekazaniu praw do wkładu na rzecz brata, to jednocześnie wszelkie podejmowane przez nią działania były nakierunkowane na osiągnięcie określonego rezultatu, którym miało być przekształcenie lokalu i pozyskanie środków z jego sprzedaży. Kierując się więc zasadami współzycia społecznego i obowiązującymi zwyczajami przy zastosowaniu wykładni kombinowanej literalno – celowościowej -

w ocenie Sądu Rejonowego - należało uznać, że podpisane przez wnioskodawczynię pismo z dnia 26 kwietnia 2013 roku (na standardowym druku przygotowanym przez Spółdzielnię) zawiera wyłącznie wymagane przez Spółdzielnię oświadczenie związane z niepodzielnością lokatorskiego prawa do lokalu. Wobec powyższego Sąd Rejonowy ustalił, że w skład spadku po A. N. (2) wchodzi wkład mieszkaniowy związany z lokatorskim prawem do lokalu spółdzielczego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...).

Apelację od postanowienia wstępnego złożył uczestnik postępowania A. N. (1), zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym i newszechstronną ocenę tego materiału:

a) skutkującą ustaleniem, że oświadczenie wnioskodawczyni 26 kwietnia 2013 roku nie jest jasne w sytuacji, gdy jego literalna treść nie budzi wątpliwości, a nadto wskazywana przez Sąd w uzasadnieniu postanowienia motywacja uczestników postępowania prowadzi do wniosku, iż celem tego oświadczenia było przekazanie prawa do wkładu mieszkaniowego na rzecz uczestnika postępowania, tj. dokonanie działu tej części spadku;

b) poprzez pominięcie w rozważaniach, iż wnioskodawczyni przyznaje fakt skutecznego dokonania czynności prawnej, w wyniku której doszło do przekazania prawa do wkładu mieszkaniowego na rzecz uczestnika, nieskutecznie usiłując uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli, a tym samym uznaje, że prawo to już zostało przez spadkobierców rozdysponowane;

2. art. 685 k.p.c. poprzez ustalenie, że sporne prawo do wkładu mieszkaniowego wchodzi w skład spadku po A. N. (2) w sytuacji, gdy prawo to nie istnieje, albowiem zostało wykorzystane przez uczestnika na potrzeby ustanowienia na swoją rzecz spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, które następnie uległo przekształceniu w odrębną własność lokalu i sprzedane;

3. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne wskazanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia w zakresie odmowy skuteczności pisemnego oświadczenia „o przekazaniu praw do wkładu na rzecz brata” złożonego przez wnioskodawczynię;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 56 k.c. w zw. z art. 15 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnioną ocenę, że pismo podpisane przez wnioskodawczynię było „oświadczeniem związanym z niepodzielnością prawa do lokalu” w sytuacji, gdy co innego wynika z brzmienia oświadczenia oraz w sytuacji, w której sporne spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu już nie istniało - wygasło z chwilą śmierci A. N. (2);

2. art. 65 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na błędnej ocenie prawnej, iż oświadczenie wnioskodawczyni nie jest jasne w sytuacji, gdy jego treść nie budzi wątpliwości, a nadto wskazywana przez Sąd w uzasadnieniu postanowienia motywacja uczestników postępowania prowadzi do wniosku, iż celem tego oświadczenia było wywołanie skutku prawnego w postaci przeniesienia uprawnień do wkładu mieszkaniowego przez wnioskodawczynię na uczestnika postępowania;

3. art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędną ocenę, że nie doszło do przeniesienia prawa do wkładu mieszkaniowego na uczestnika postępowania w sytuacji, gdy z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika, że wnioskodawczyni miała na celu „przekazanie praw do wkładu na rzecz brata”;

4. art. 1038 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy miał on zastosowanie w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym, albowiem czynność wnioskodawczyni polegająca na złożeniu pisemnego oświadczenia „o

przekazaniu praw do wkładu na rzecz brata” poprzedzona notarialnym poświadczeniem dziedziczenia po A. N. (2) stanowi skuteczny częściowy dział spadku obejmujący prawo majątkowe w postaci prawa do wkładu

mieszkaniowego w spółdzielni mieszkaniowej.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia wstępnego poprzez orzeczenie, że nie istnieje uprawnienie do żądania podziału prawa do wkładu mieszkaniowego związanego z spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w Ł. w ramach postępowania o działu spadku.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie orzeczenia (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477).

W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kauzalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania.

Sąd II instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej orzeczenia, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, publ. OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

Apelacja uczestnika jest zasadna w tym znaczeniu, że doprowadziła do zmiany zaskarżonego postanowienia wstępnego poprzez jego uchylenie.

Na wstępie wskazać należy, że bezspornym jest, że spadek po zmarłym w dniu 15 kwietnia 2013 roku A. N. (2) na podstawie ustawy nabyli: A. N. (1) i T. J., każde z nich po 1/2 części. W skład spadku po A. N. (2) wchodziło prawo do wkładu mieszkaniowego związane ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu numer (...) przy ulicy (...) i członkostwem w Spółdzielni Mieszkaniowej.

Wnioskodawczyni w dniu 26 kwietnia 2013 roku w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej podpisała oświadczenie, że nabyte w drodze spadku po zmarłych rodzicach prawo do wkładu mieszkaniowego w Spółdzielni Mieszkaniowej przenosi na brata A. N. (1). Tego samego dnia wnioskodawczyni złożyła w Urzędzie Skarbowym zgłoszenie o nabyciu praw majątkowych w postaci wkładu mieszkaniowego z tytułu dziedziczenia. Uczestnik dokonał zamiany lokatorskiego prawa do lokalu na prawo odrębnej własności lokalu numer (...) przy ulicy (...) w Ł., a następnie zbył przedmiotowy lokal.

Zgodnie z treścią art. 684 k.p.c., w sprawie o dział spadku sąd ustala skład i wartość spadku.

Zgodnie zaś z art. 924 k.c. spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy. Ta chwila decyduje o składzie majątku spadkowego, gdyż z mocy prawa z momentem otwarcia spadku spadkobiercy nabywają spadek (art. 925 k.c.). W konsekwencji, co do zasady, dział spadku powinien obejmować przedmioty, które istniały w chwili spadku i które istnieją w chwili dokonywania działu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1974 roku, III CZP 58/74, OSNCP 1975, Nr 6 poz. 90).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 września 1974 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 58/74 (OSNCP 1975, nr 6, poz. 90), w dziale spadku stan spadku ustala się według chwili otwarcia spadku, jego zaś wartość według cen z chwili dokonania działu. Wcześniej takie samo stanowisko, co do tych zagadnień, zostało wyrażone w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1969 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 12/69 (OSNCP 1970, nr 3, poz. 39) oraz orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1950 roku w sprawie o sygn. akt C. 72/50 (OSN 1951, nr 1, poz. 12).

Przyjęcie, że stan spadku ustala się na chwilę jego otwarcia jest konsekwencją uwzględnienia przepisów prawa materialnego dotyczących spadku. W szczególności z art. 922 § 1 k.c. wynika, że spadek - który otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy (art. 924 k.c.) - stanowi ogół praw majątkowych i obowiązków zmarłego. Tak ustalony stan spadku w chwili jego otwarcia, w zakresie aktywów, stanowi przedmiot działu spadku.

Zmiany w tym stanie, w okresie między otwarciem spadku a jego działem, np. spowodowane sprzedażą rzeczy wchodzącej w skład spadku, podlegają w chwili działu spadku stosownemu uwzględnieniu i ewentualnemu rozliczeniu. Spadkobiercy bowiem ponoszą skutki zmian w stanie spadku, gdyż do wspólności majątku spadkowego, zgodnie z art. 1035 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności ułamkowej.

W postępowaniu o dział spadku sąd, zgodnie z art. 686 k.p.c., rozstrzyga też o wzajemnych roszczeniach spadkobierców z tytułu posiadania i używania przedmiotów spadkowych, pożytków i przychodów, poczynionych nakładów i spłaconych długów spadku. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1980 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 26/80 (OSNCP 1980, Nr 12, poz. 229) wyjaśniono, że przed działem spadku gospodarstwa rolnego spadkobierca, dziedziczący to gospodarstwo, może rozporządzać poszczególnymi przedmiotami należącymi do tego gospodarstwa tylko za zgodą pozostałych spadkobierców albo po uzyskaniu stosownego rozstrzygnięcia sądowego (art. 1058 w zw. z art. 1035 i art. 199 k.c.). Jeżeli taki spadkobierca dokonał rozporządzenia bez wymaganej zgody albo uzyskania rozstrzygnięcia sądowego, to w postępowaniu o dział spadku gospodarstwa rolnego sąd rozstrzyga o wynikłym stąd i zgłoszonym roszczeniu, jako dotyczącym posiadania poszczególnych przedmiotów należących do gospodarstwa, w kręgu współspadkobierców dziedziczących to gospodarstwo (art. 686 k.p.c.).

Samo rozporządzenie udziałem spadkobiercy w przedmiocie należącym do spadku, zgodnie z art. 1036 k.c., wymaga zgody pozostałych spadkobierców. W braku zgody któregokolwiek z pozostałych spadkobierców rozporządzenie jest bezskuteczne o tyle, o ile naruszałoby uprawnienia przysługujące temu spadkobiercy na podstawie przepisów o dziale

spadku. Inną natomiast kwestią jest zbycie przez jednego ze spadkobierców bez zgody pozostałych spadkobierców przedmiotu wchodzącego w skład spadku. Takie rozporządzenie, zgodnie z art. 1035 w zw. z art. 199 k.c., jest nieważne.

Przejmując się, iż miarodajny dla ustalenia składu spadku będzie stan z chwili dokonywania działu spadku, uwzględniający przy tym przedmioty, które istniały w chwili otwarcia spadku, a które „wyszły” ze spadku w okresie od jego otwarcia do chwili jego podziału. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż sąd dokonuje działu spadku w sytuacji, gdy taki dział nie został dotychczas przeprowadzony przez spadkobierców (poza sądem).

Jeżeli w chwili działu spadku nie może nim być już objęty przedmiot wchodzący w skład spadku, którym samodzielnie rozporządził jeden ze spadkobierców bez zgody pozostałych spadkobierców, rozliczeniu powinna podlegać jego wartość ustalona na chwilę działu spadku i według stanu na dzień otwarcia spadku, tak jakby przedmiot ten nadal wchodził w skład masy podlegającej podziałowi. Podstawę materialnoprawną takiego żądania stanowią przepisy o czynach niedozwolonych (art. 415 k.c.) w związku z przepisami materialnoprawnymi o współwłasności w częściach ułamkowych i dziale spadku.

Podobne zasady zostały także przyjęte w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym rozliczeń dokonywanych przy podziale majątku wspólnego - do którego, zgodnie z art. 46 k.r.o., mają odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące działu spadku - gdy przed dokonaniem podziału majątku wspólnego jeden z małżonków bez zgody drugiego zbył przedmiot wchodzący w skład tego majątku. W orzeczeniu z dnia 18 sierpnia 1958 roku w sprawie o sygn. akt 1 CR 547/58 (OSN 1959, nr II, poz. 58) Sąd Najwyższy przyjął, że w razie zbycia nieuzasadnionego przedmiotów wspólnych przez jednego z małżonków i tym samym wyrządzenia drugiemu małżonkowi szkody, temu ostatniemu należy się odszkodowanie w wysokości wartości połowy zbytego przedmiotu. Roszczenia z tego tytułu należy traktować analogicznie jak roszczenia z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków i w związku z tym odpowiednie odszkodowanie zasądzić w oparciu o przepis art. 26 k.r. i art. 134 k.z. (odpowiednik obowiązującego art. 415 k.c.).

W postanowieniu z dnia 4 listopada 1999 roku w sprawie o sygn. akt II CKN 523/98 (LEX nr 737256) Sąd Najwyższy potwierdził, że przedmiotem podziału mogą być jedynie przedmioty majątkowe, które były objęte wspólnością w chwili jej ustania i które nadal znajdują się w majątku małżonków jako objęte ich współuprawnieniem w częściach ułamkowych. Każdy z małżonków może jednak żądać rozliczenia z tytułu nieuzasadnionego zbycia przez drugiego małżonka składników majątku wspólnego w czasie trwania wspólności majątkowej. Roszczenie takie ma charakter odszkodowawczy i znajduje podstawę ogólną w art. 415 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że w skład spadku po A. N. (2) wchodziło prawo do wkładu mieszkaniowego związane ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu numer (...) przy ulicy (...) i członkostwem w Spółdzielni Mieszkaniowej. Jednakże w dniu 26 kwietnia 2013 roku T. J. podpisała oświadczenie, że nabyte w drodze spadku po zmarłych rodzicach prawo do wkładu mieszkaniowego w Spółdzielni Mieszkaniowej przenosi na brata A. N. (1), uczestnik zaś, po uzyskaniu prawa odrębnej własności lokalu numer (...) przy ulicy (...) w Ł., zbył przedmiotowy lokal.

Już w chwili złożenia wniosku o dział spadku prawo do wkładu mieszkaniowego nie istniało (co potwierdza wnioskodawczyni w złożonym wniosku). Wnioskodawczyni domaga się dokonania działu spadku po A. N. (2), poprzez przyznanie na wyłączną własność prawa do wkładu mieszkaniowego związanego z lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ulicy (...), przekształconego w dniu 7 sierpnia 2013 roku w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego - uczestnikowi, ze spłatą na rzecz wnioskodawczyni jej udziału w kwocie 59.500 zł.

W tym miejscu przypomnieć trzeba, że w unormowaniu art. 686 k.p.c. ustawodawca nakazuje rozstrzygać w postępowaniu o dział spadku związane z tym spadkiem spory pomiędzy spadkobiercami, które normalnie należą do drogi procesowej. Nie oznacza to, że tego rodzaju roszczenia w ogóle nie mogą być rozstrzygane w trybie procesu – przeciwnie, taka właśnie jest zasada ich realizacji – jednak w polskim porządku prawnym wprowadzono wyjątki od tej reguły w modelu postępowań działowych opartym na założeniu, że orzeczenie sądu nie może ograniczać się tylko do ewentualnego podziału rzeczy i praw majątkowych, ale powinno obejmować cały kompleks stosunków zachodzących

między współwłaścicielami (spadkobiercami), łączących się ze wspólnością majątku. Normę konstrukcyjną tego modelu w postępowaniu o dział spadku stanowi art. 686 k.p.c. stosowany - przez art. 688 k.p.c. - wspólnie z art. 618 § 2 i § 3 k.p.c. (tak np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2015 r., III CSK 309/14, OSNC Nr 4 z 2016 r., poz. 46).

Z powołanych przepisów wynika, że wyjątek od ogólnej reguły – polegający na tym, że dochodzenie między spadkobiercami roszczeń określonych w art. 686 k.p.c. w trybie nieprocesowym jest nie tylko dozwolone, ale stanowi jedyną przewidzianą przez ustawę możliwość – związany jest z wszczęciem postępowania o dział spadku, natomiast z wydaniem postanowienia działowego wiąże się daleko idące konsekwencje w postaci prekluzji tych roszczeń. Podkreślić trzeba zatem, że choć można ewentualnie bronić tezy, iż w przypadku wydania orzeczenia oddalającego wnioski o dział spadku – ze względu na brzmienie art. 688 k.p.c. w związku z art. 618 § 3 k.p.c. – taka prekluzja nie zachodzi i możliwe jest rozstrzygnięcie tych sporów także później, choćby nie zostały zgłoszone w postępowaniu działowym (tak np. A. Górski [w:] „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III” pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego, LEX 2013, teza 9 do art. 618), to jednak nie oznacza to, że jeśli któryś ze spadkobierców poddał wymienione w art. 686 k.p.c. roszczenia pod osąd w postępowaniu działowym, sąd może odmówić rozstrzygnięcia tego rodzaju sporów.

Warunkiem jednak rozstrzygnięcia tych sporów jest zgłoszenie takiego żądania.

Ustawodawca w żaden sposób nie uzależnił możliwości – a nawet wynikającej z art. 688 k.p.c. w związku z art. 618 § 2 k.p.c. konieczności – rozpoznania roszczeń w postępowaniu działowym od istnienia majątku spadkowego, który mógłby stać się przedmiotem działu – czy to dlatego, że ten majątek nie istniał już w chwili otwarcia spadku, czy w związku z tym, że został podzielony bądź w inny sposób rozdysponowany lub utracony przed rozstrzygnięciem w przedmiocie działu – ale jako jedyną przesłankę nastąpienia skutku wynikającego z dyspozycji tych przepisów przewidział stricte procesową czynność w postaci wszczęcia postępowania działowego. Innymi słowy mówiąc, jeśli między współspadkobiercami w chwili wszczęcia postępowania działowego nie toczy się spór w kwestiach objętych treścią art. 686 k.p.c. i tego rodzaju roszczenia nie zostaną zgłoszone w toku przedmiotowego postępowania, to można by przyjąć, że w przypadku oddalenia wniosku o dział spadku nie dochodzi do prekluzji – gdyż przepis łączy ją z określonym sposobem zakończenia postępowania w postaci wydania postanowienia o dziale spadku – i jego uczestnicy mogą także później dochodzić ich w trybie procesowym. Bez wątpliwości jednak w czasie trwania postępowania działowego – niezależnie od tego, jakim rezultatem się ono zakończy – wykluczone jest, stosownie do jednoznacznego brzmienia art. 688 k.p.c. w związku z art. 618 § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie tych sporów na drodze procesu, a współspadkobiercy, jeżeli zamierzają poddać je kognicji sądu, winni zgłaszać swoje roszczenia w postępowaniu działowym. Jeśli żądania takie zostaną zgłoszone, to z kolei żaden przepis prawa nie upoważnia sądu prowadzącego to postępowanie do odmowy orzekania o nim w orzeczeniu końcowym.

Skoro wkład mieszkaniowy związany z lokatorskim prawem do lokalu spółdzielczego nr (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) nie istniał już na dzień złożenia wniosku o dział spadku to wkład ten nie może być przedmiotem podziału, co skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego postanowienia wstępnego poprzez jego uchylenie, o czym Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w ten sposób, że zmienił zaskarżone postanowienie poprzez jego uchylenie.

W tych okolicznościach pozostałe zarzuty apelacji stały się bezprzedmiotowe, a ich rozpoznawanie straciło znaczenie dla określenia treści rozstrzygnięcia zapadłego w Sądzie II instancji.

Dopiero bowiem w sytuacji, gdy zostanie zgłoszone roszczenie związane z rozliczeniem wkładu mieszkaniowego pomiędzy spadkobiercami Sąd Rejonowy dokonana w pierwszej kolejności oceny, czy pomiędzy stronami doszło do częściowego umownego działu spadku (na co wskazuje apelujący), jaki charakter miało złożone przez wnioskodawczynię oświadczenie z dnia 26 kwietnia 2013 roku, a w konsekwencji czy oddziedziczony wkład mieszkaniowy (nieistniejący w chwili złożenia wniosku o dział spadku) powinien podlegać rozliczeniu.

Dodać należy, że Sąd Odwoławczy nie rozstrzygał o kosztach postępowania apelacyjnego, gdyż wniosek zawarty w apelacji jest przedwczesny. Zgodnie z przepisem art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Decydujące zatem znaczenie ma wynik postępowania, a nie jego poszczególnych etapów. Wynik postępowania to rozstrzygnięcie o sprawie jako całości. Nie może zaś budzić wątpliwości, że postanowienie wstępne nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie w danej instancji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 marca 2013r. I ACa 731/12, LEX nr 1314799).

SSR Małgorzata Nowak SSO Krzysztof Kacprzak SSO Grażyna Młynarska - Wróblewska